

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

CENA PRENUMERATY: Miesięcznie a przesyłką pocztową miejscem 1 zł 25 gr. Cena pojedynczego numeru 10 groszy. Konto czekowe w Poczcie Kasie Oszczędnościowej Nr. 6126.

Sklep „Gońca Częstochowskiego”, ul. Pańcy Marji 25 — Telefon nr. 59

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Częstochowa, ul. P. Marji 52. Tel. 245. Strz. pocz. 45
Redaktor lub jego zastępca przyjmują odczytanie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10—3 po poł. Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetryowy przed tekstem 50 gr. W tekście i nadrukach 40 gr. za tydzień 30 gr. Drobne ogłoszenia do 15 gr. Najniższe ogł. drobne 5 gr. 1.50. Ogłoszenia zapowiedziowe i matrymonialne 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. W numerach świątecznych i niedzielnych ceny o 25 proc. droższe. Ogłoszenia słońskie, fantazyjne, cyfrowe i biłansowe o 50 proc. droższe.

NASZA POLITYKA GOSPODARCZA

Dyskusja na komisji budżetowej nad budżetem Ministerstwa Przemysłu i Handlu.

Na onegdajszym posiedzeniu komisji budżetowej Sejmu toczyły się rozprawy nad budżetem Min. Przemysłu i Handlu.

Obszerny referat wygłosił p. Minkowski, przedstawiciel sfer gospodarczych BB. Wyraził on wątpliwość co do metod reglamentacji i monopolów. Mechaniczne regulowanie procesów gospodarczych — przy pomocy metod policyjno-administracyjnych, stosowane przez Niemcy, nie może w żadnym gospodarstwie dać wyników uzdrawiających. Zdaniem referenta, polityka kartelowa zależy od ich kierownictwa. Jednym z najważniejszych problemów życia gospodarczego jest bilans handlowy: ujemny bilans jest dla Polski zjawiskiem niepomysłnym, gdyż może sponżyć zagraniczne kredyty krótkoterminowe. Horoskopy na przyszłość są niepokojące, a w naszym kraju najmniejsze odprężenie czujności w sprawie bilansu handlowego równałoby się zlekceważeniu zasady nienaruszalności waluty. Zasadniczym czynnikiem, regulującym naszą zdolność eksportową, są własne koszty produkcji i nieodzowna jest rewizja kosztów własnych i systemów finansowych ubezpieczeń społecznych. Fakt obniżenia się naszego eksportu w ciągu grudnia o 38 mil. musi budzić jak największe zaniepokojenie. Zarządzenia celne, wydane przez rząd, znalazły u referenta uznanie, który wyraził przekonanie, że powiększą one rozmiar produkcji należycie chronionej. Uważa je jednak za środki dorywcze, należy bowiem oprócz nasze życie gospodarcze na całkowitej nowej taryfie celnej, która byłaby podstawą do przyszłych rokowań traktatowych. Jeżeli chodzi o głosy ostatni projekt monopolu czy koncentracji handlu owocami południowymi, to projekty ostatnie stwarzają faktycznie obcy monopol, ze szkodą własnego handlu: systemy monopolistyczne i licencyjne są tworami sztucznymi i pozbawionymi realnej wartości.

Pos. Rymar: Takich przykładów jest więcej.

Pos. Rybarski: A monopol kawowy?

Pos. Langer: Monopolizuje się nawet kawy szkolne, pomysłu poety Remigiusza Kwiatkowskiego.

Przystępując do omówienia spraw ściśle budżetowych, — referent krytykuje przedsiębiorstwa państwowe, podnosi znaczenie przedsiębiorstw żeglugowych.

Pos. Langer (Kl. Nar.) porusza sprawę karteli, monopolów i syndykatów, i interpeluje ministra, czy pragnie położyć kres tego rodzaju stosunkom i zamierza znieść ustawę kartelową.

Pos. Rymar (Kl. Nar.): Przedsiębiorstwa państwowe brną w długi. Zadłużenie monopolu tytoniowego wynosi podobno ponad 90 milionów złotych i dochodzi już niemal do pełnej wartości posiadanych zapasów. Z funduszu F, który miał ożywić życie gospodarcze, przedsiębiorstwa państwowe i banki państwowe uzyskały 168 i pół miliona złotych, przedsiębiorstwa prywatne tylko 29 i pół miliona zł. To nie wszystko. Bank Rolny i B. G. K. są również na duże sumy zaangażowane w przedsiębiorstwach państwowych. Czas już skończyć z tem ciągiem pakowaniem płynnej gotówki w przedsiębiorstwa państwowe. Klasycznym przykładem tego rodzaju gospodarki są Mościce i Brzeszcze. Mościce są może potrzebne z punktu widzenia potrzeb obrony państwa, w każdym razie nie w tak olbrzymich rozmiarach, w jakich zostały zbudowane.

Rozwija się wciąż tendencja uzależnienia wszystkiego od państwa. Mówca zapytuje, czy prawda jest, że nowe ustawy o organizacji życia gospodarczego podpo-

rzędkowują Izby przemysłowo-handlowe i rzemieślnicze wojewodom.

Dumping może być traktowany tylko jako przejściowa forma ekspansji. Dumping cukru i węgla na dłuższą metę jest absurdem. Z całego eksportu cukru w r. ub. uzyskaliśmy 80 milionów złotych w obecnej walucie, a dopłata do tego eksportu wyniosła conajmniej drugie tyle. Czy nie należałoby raczej podciągnąć pod te normy produktów hodowlanych rolnika. Dochód z eksportu bekonów w r. ub. wynosił 126 milionów zł., a koszt premii wywozowych tylko około 10 mil. A przecież nie da się porównać zysków, jakie rolnik odnosi z eksportu cukru i z eksportu bekonów. Politykę państwową w tej dziedzinie poddać należy zasadniczej rewizji.

Spółczeństwo jest zalane informacjami o nowych kartelach i monopolach w dziedzinie importu i eksportu. Wywołuje to w świecie kupieckim niepokój i niepewność. Mówi się o tem, że z końcem grudnia ub. r. wydane zostały zakazy celne, a już 60 proc. kontyngentów zastrzeżonych przez rząd, zostało przyznanym.

Wartość naszych bogactw mineralnych i przedsiębiorstw państwowych, ocenił się da na 700 milionów złotych. Jakież z tego mamy dochód? Nie jest to źródło dochodów państwowych (Pos. Langer: Źródło synekur), ale raczej przeszkoda w rozwoju życia gospodarczego — należy zerwać z dotychczasową polityką i nastawić ją raczej na stopniową likwidację rozbudowanych ponad miarę przedsiębiorstw państwowych.

W stosunku do karteli wątpliwości wysunął również pos. Polakiewicz (BB.), a bardzo ostro krytykował je pos. Rosmarin (Koło Żyd.). Mówił on między innymi o świeżo powstałym kartelu papierniczym. Pierwszym jego czynnem było wyznaczenie dyrektorowi pensji w wysokości 80.000 rocznie. A ceny papieru są u nas bardzo wysokie, wyższe niż np. w Finlandji, która ma podobne warunki produkcji jak Polska. W Finlandji np. cena papieru rotacyjnego wynosi 30 gr., u nas 60 gr., w Finlandji papier bezdrzewny 60 gr., u nas 1 zł 30 gr. Te ceny trzymają się, chociaż surowiec spadł o 50 proc., a robocizna w tym przemyśle odgrywa minimalną rolę, bo obejmuje tylko 15 proc. kosztów produkcji. Kartele tego rodzaju, to zbrodnica znowa, zerująca na żywym ciele społeczeństwa.



Bruno Lechowski w Brazylii.

W Rio de Janeiro w salonych Towarzystwa „Brazylijski ruch artystyczny” otwarto przed kilku dniami wystawę artysty — malarza polskiego Brunona Lechowskiego. W salonych Towarzystwa wystawiono około 300 obrazów treści alegorycznej i pejzaży, stanowiących część do robku artystyczno-literackiej wystawy Lechowskiego wywołata wielkie zainteresowanie.

Jak wiadomo, Bruno Lechowski przed sześciu laty wyruszył w podróż naokoło świata bez pieniędzy, na skutek zawartego w Warszawie węgla zakładu. Przed wyjazdem do Ameryki był akurat w noc Sylwestrową w Częstochowie i większą sumkę złotych zebrał na balach Sylwestrowych, malując odręcznie pocztówki na zamówienie gości balowych.

Bruno Lechowski odwiedził nam wtedy, że za lat czterzy powrócił do kraju po odbyciu podróży naokoło świata i wstąpił do Częstochowy. Widocznie jednak w Brazylii zmienił swój zamiar i powrócił do kraju odłożył do czasu ukończenia się krysu gospodarczego.

Na ilustracji naszej widzimy podobiznę artysty oraz jedno z jego dzieł p. t. „Wolność artystów”.

Jest rzeczą niedopuszczalną, by taka np. fabryka papieru Steinhaгена odrzucała 70 proc. dywidendy, mimo wprowadzanych inwestycji.

Z temi poglądami na kartele zgadzali się naogół następni mówcy posłowie — Szczerkowski (PPS.) i Roguszczyk (NPR), dopiero w obronie ich i wielkiego przemysłu, wystąpił przedstawiciel t. zw. sier gospodarczych pos. Hołyński (BB.). — Utrzymywał on, że kartele wcale nie podwyższają cen, że zmniejszają koszty własne. Dowodził też, że płace robotnicze są dziś wyższe niż w r. 1927 i domagał się wzmożonej ochrony celnej.

Katastrofalne obciążenie społeczeństwa.

Pos. Gruszczyński (Ch. D.) zwrócił uwagę, że nasze lokaty oszczędnościowe zmniejszyły się ostatnio o 443 miliony. Zaległości podatkowe wynoszą u nas około 1 miljarda złotych. Należy te sprawy uregulować przez amnestję lub morytorium, gdyż większość zaległości jest nieściągalna. Podobnie przedstawia się sprawa z zaległościami w ubezpieczalniach społecznych. Obciążenie podatkowe na głowę jest ogromne, to też mnożą się rzesze bezrobotnych, upadłości firm, protesty wekslowe i spadek przewozów kolejowych. Zwłaszcza na Górnym Ślą-

sku sytuacja jest tragiczna, coraz więcej mał zamyka się tu fabryki i huty.

Dyskusję zakończył obszernie wyjaśnienia Ministra Przemysłu i Handlu gen. Zarzyckiego.

Co do przemysłu węglowego p. minister mówił, że po spadku funta rząd znalazł się wobec alternatywy: albo ograniczyć eksport, albo szukać sposobu przetrwania krytycznego okresu i wybrał tę drugą drogę wprowadzając premie eksportowe. Z dalszych wywodów gen. Zarzyckiego wynika, że rząd zasadniczo zgodził się na obniżkę płac, o wysokość tej obniżki toczą się rokowania, w których będzie interwenjował.

Przemysł hutniczy znalazł się w bardzo ciężkim położeniu, trzeba go oprzeć na nowych podstawach i zastąpić niezdrów wywóz do Rosji sowieckiej. W zakresie przemysłu naftowego projektowane jest udzielenie ministrowi pełnomocnictw tych, jakie posiada co do węgla. Położenie przemysłu pogorszyło się znacznie w r. 1931.

Co do karteli p. Zarzycki zapewniał posłów, że rząd broni nie interesów jednego podwórka, lecz ogółu konsumentów.

Posiedzenie komisji trwało do północy.

Podpisanie paktu o nieagresji między Finlandją a Sowiekami.

Helsingfors. — W dniu wczorajszym ukończone zostały tu rokowania między przedstawicielami Finlandji i Rosji sowieckiej w sprawie paktu o nieagresji.

Rokowania te uwięzione zostały dodatnimi rezultatami, gdyż w ich wyniku przedstawiciele obu rządów podpisali wzajemny pakt o nieagresji.

W pakcie tym zaznaczono m. in., że wyraz „atak” oznacza wszelkiego rodzaju akt gwałtu przeciw nienaruszalności terytorjalnej oraz przeciw niezawisłości politycznej.

Finlandja i Rosja sowiecka wzajemnie zobowiązują się do niezawarcia traktatu

z mocarstwami trzecimi przeciw sobie, a na wypadek akcji zaczepnej jednego z państw zawierających pakt przeciwko państwu trzeciemu, drugiemu państwu przysługuje prawo natychmiastowego wypowiedzenia paktu.

Na wypadek zaczepienia jednego z obu państw ze strony trzeciej, drugie państwo zobowiązuje się pozostać neutralnym. Sprawy sporne mają być załatwiane przez arbitraż na mocy osobnej ugody.

Pakt zawarty zostaje na trzy lata, zaś po upływie tego terminu może być automatycznie srolongowany na dalsze dwa, jeżeli nie nastąpi jego wypowiedzenie.

Występ komunistów na Górnym Śląsku

Sprowokowanie krwawych zająć pod Rybnikiem.

Rybnik. — W czwartek po południu w sali kasyna hutniczego w Paruszcówce pod Rybnikiem odbyło się zebranie bezrobotnych. Przybyło około 700 osób. — Przemawiali bezrobotni Michałak i Czaplama, a nadto komunistka Emil Görz z Katowic. Wygłosił on niesłychanie podburzające przemówienie i zgłosił do uchwalenia antypaństwową rezolucję, na którą część zebranych zgodzić się nie chciała. Zgromadzenie w podnieconym nastro-

ju przerwano. Zebrani lokal opuścili.

Jedna grupa udała się spokojnie do domu, druga natomiast zebrała się przed kasynem. Zjawiła się policja, która rozpoczęła tłum rozpraszać. W odpowiedzi na to posypał się na policję grad kamieni. Wezwania do spokoju nie pomogły. Policja na postrach oddała salwę w powietrze, część zebranych poczęła uciekać w kierunku Rybnika, a część w kierunku huty „Silesia”. Pewna grupa manifestantów udała się na tor kolejowy i stamtąd zaczęła obrzucać kamieniami policję. Policja działając w obronie własnej użyła broni palnej. Dwie osoby zostały ciężko ranne, a dwie lekko. Manifestanci rozbiegli się. Rannych odwieziono do miejscowego szpitala. Ranni są: Ogerman i Oleś ciężko, zaś Spiewok i Sobiszczak lekko. Władze zarządziły dochodzenia, alem zarostowania podlegaczy.

Dochodzenia policyjne w sprawie krwawych zająć na Paruszcówce wykazały, że atak na policję zorganizowali miejscowi komuniści. Siedmiu żołnierzy policyjnych odniosło kontuzje od kamieni i kawałków żelaza.

Miljon dolarów

przeznaczyl rząd sowiecki za porwanie swego wroga.

Bukaresz. — Afera planowanego wprowadzenia dyplomaty Aczebekowa — przez emisjarzy sowieckich, obfituje w coraz sensacyjniejsze szczegóły.

Agenci sowieccy otrzymali polecenie wprowadzenia do Rosji dyplomaty sowieckiego, mieszkającego w Bukareszcie Aczebekowa, który w r. 1921 był posłem sowieckim w Bernie, następnie jako se-

kretearz Stalina zorganizował G. P. U., potem wysłany został do Konstantynopola, gdzie podejrzewano go o utrzymywanie stosunków z Trockim.

Zawezwano do Rosji, nie zostosował się do tego rozkazu i od tego czasu uchodził za największego wroga Sowietów. Słychać, że rząd sowiecki wyznaczył za jego schwytanie olbrzymią nagrodę. Mówią o milionie dolarów.

Kapitan okrętu greckiego, stojącego na kotwicy w Konstancy, oświadczył gotowość przewiezienia Aczebeka do Odesy. Został on z całą załogą aresztowany.

W rumuńskich sferach rządowych słychać, że w spisku tym brał udział ci sami ludzie, którzy uprowadzili Kutjepowa z Paryża.

TELEGRAMY

POLSKA POLITYKA W OŚWIETLENIU FRANCUZA.

Strasburg. — Dziennik „Journal d'Alsace et de Lorraine” opublikował artykuł deputowanego Jana Mollinie, członka komisji spraw zagranicznych izby p. t. „Zagadnienie stosunków polsko-rosyjskich”. Omówiwszy podłoże problemu i naszkicował historię dotychczasowych stosunków polsko-rosyjskich, autor artykułu pisze: — Linie wytyczone polityki rosyjskiej rządu polskiego — to pokój, obrona zasad Ligi narodów oraz troska o słuszne interesy innych państw europejskich. Zachód winien udzielić Polsce poparcia moralnego w jej wysiłkach, celem realizacji zbliżenia polsko-rosyjskiego, gdyż żywoty interes polski pokrywa się tu we wszystkich punktach z interesem innych państw europejskich.

NIEMCY PRZED INFLACJĄ.

Berlin. — Rząd Rzeszy rozważa obecnie projekt, zmierzający praktycznie do obniżenia pokrycia złotego waluty niemieckiej. Projekt przewiduje zmianę tych artykułów statutu Banku Rzeszy, które mówią o pokryciu złotem. Zapas złota Banku Rzeszy ma być przeznaczony według projektu na cele eksportowe. Waluta, przeznaczona dla obiegu wewnętrznego nie będzie oparta na parytecie złotym. Projekt ten umożliwiłby na powiększenie obiegu wewnętrznego pieniędzy o 5 miliardów marek. Obieg ten ma być oparty na funduszu wyciecznym Banku Rzeszy w wysokości 3 miliardów marek, reszta zaś na papierach wartościowych.

PRZYWÓDCA SOCIALISTÓW FRANCUSKICH JAKO ADWOKAT NIEMCÓW.

Paryż. — Na posiedzeniu Izby deputowanych wygłosił dwugodzinne przemówienie przywódca socialistów, Leon Blum.

Cała mowa Bluma była jedną wielką obroną niemieckiego punktu widzenia, zarówno w dziedzinie reparacji jak i rozbrowienia. Blum mówił zupełnie wyraźnie nie jak polityk francuski, ale jak delegat drugiej międzynarodówki. Ogólnie miano wśród członków Izby wrażenie, jakby to było nie zebranie parlamentu francuskiego, ale niemieckiego Reichstagu. Kilkakrotnie też zrywała się burza protestów, tak, że nawet Blum musiał zejść z trybuny i przerwać przemówienie.

Filoniemieckie stanowisko wodza socialistów francuskich ujawniło się najostreż w dziedzinie rozbrowienia. Blum uważa mianowicie, że Niemcy mają prawo zwiększyć stan swoich zbrojeń, o ile Francja i inne kraje nie przeprowadzą własnego rozbrowienia.

GEN. LUDENDORFF — BLUŻNIERCA.

Monachium. — W najbliższym czasie sąd monachijski rozpatrywać będzie sprawę b. szefa sztabu cesarskiej armii niemieckiej gen. Ludendorffa, który w wydawanym przez siebie czasopiśmie „Ludendorffs Volkswarte” uprawia niesłychaną agitację antykatolicką. Katolicki „Bayerischer Kurier”, donosząc o tem, wyraża nadzieję, że niezawodnie ludność katolickiej Bawarii „da przeciwkię Ludendorffowi odpowiednią odprawę” i że „niezależnie od sądu pouczy bluzniercę o granicach wolności przekonań”.

DELEGACJA SOWIECKA NA KONFERENCJĘ ROZBROWIENIOWĄ.

Ryga. — Przewodniczącym delegacji na konferencję rozbrowieniową został kom. Litwinow. Ponadto w skład delegacji wchodzi: ambasador w Londynie Sokolnikow, b. komisarz oświaty Lunaczarski i pułk. sowiecki Łagiewoj.

Francja wycofuje złoto z Ameryki

Obawa przed wycofaniem akceptów.

Paryż. — Prasa donosi o żywym niepokoju, jakie wzbudziła wczoraj w amerykańskich sferach finansowych wiadomość o wycofaniu przez Bank Francuski części złota, będącej w depozycie w Federal Reserve Bank. Amerykańskie sfery zainteresowane starają się wszelkimi siłami zamaskować niekorzystne wrażenie, jakie wywarła wiadomość.

Najwięcej boją się w Ameryce, według tutejszych informacji, sprzedaży znac-

nych akceptów bankowych, jakie Bank Francuski posiada na amerykańskim rynku.

Według informacji z tutejszych sfer finansowych Bank Francuski posiada bardzo znaczną ilość akceptów amerykańskich, wycenionych 280 milj. dol. W Sta-nach Zjednoczonych panuje obawa, iż Bank Francuski chce wycofać te akcepty, celem wymiany na złoto.

Taryfy kolejowe pozostaną bez zmiany

Min. Kühn wyjaśnił sprawę taryf drobnicowych i obronnych.

Warszawa. — W ostatnich dniach pojawiły się na łamach prasy artykuły i notatki, dotyczące reformy taryf kolejowych. W związku z tą sprawą, tak żywotną i blisko obchodzącą szeroki ogół, p. minister komunikacji inż. A. Kühn udzielił prasie specjalnego wywiadu na ten temat:

— Odrzuca sprawę powstającą jasno — rozpoczął p. minister Kühn, — Zadnej reformy taryf kolejowych ani w kierunku ich podwyższenia, ani też w kierunku obniżenia, nie mamy zamiaru przeprowadzić.

Taryfy kolejowe zostały gruntownie zreformowane w swoim czasie w ścisłym porozumieniu z kołami gospodarczymi całego kraju. Ta zreformowana taryfa weszła w życie dn. 1 października 1929 r. i nadal obowiązywać będzie.

— Jak więc należy tłumaczyć pogłoski o rzekomej nowej reformie taryf kolejowych?

— Prawdopodobnie pogłoski te źródło swe mają w pewnych pracach podjętych przez ministerstwo komunikacji na jednym z ostatnich zjazdów dyrektorów kolei. Poruszana była sprawa reformy taryf drobnicowych oraz wprowadzenia taryf obronnych, które broniłyby naszego rynku, zwłaszcza pomorskiego, przed zalewem węgla angielskiego. Węgiel ten wobec spadku funta angielskiego, dociera do nas i może konkurować ceną z wę-

głem polskim. Do tego, rzecz jasna, dopuścić nie można.

— Kiedy wejdą w życie te reformy taryfowe?

— Trudno w tym przypadku używać słowa „reformy”, obie prace podjęte przez ministerstwo komunikacji, podjętowane zostały wymaganiami życia i są raczej przystosowaniem fragmentów taryfy, kolejowej do praktyki, a nie jakąś zasadniczą reformą. Rzecz jasna, że wszystkie te zmiany wprowadzone zostaną w życie po uzgodnieniu ich z zainteresowanymi sferami i związkami gospodarczymi.

Nowa uproszczona taryfa drobnicowa wejdzie prawdopodobnie w życie z dniem 1 kwietnia b. r. Ochronne taryfy węglowe są w tej chwili opracowywane.

Zaznaczyć muszę, że od czasu wprowadzenia w życie nowej zreformowanej taryfy kolejowej, wprowadzono już szereg zmian i uzupełnień w związku z potrzebami różnych gałęzi handlu, przemysłu i rolnictwa oraz ciężką sytuacją gospodarczą wywołaną kryzysem. Wprowadzona przez nas taryfa w ciągu ubiegłych dwóch przeszło lat dostosowywała się w poszczególnych fragmentach do potrzeb życia gospodarczego kraju, nie pozostając niewykorzystaną, sztywną literą przepisów.

To jest wszystko, zakończył p. minister Kühn, co mogę powiedzieć na temat zmian taryfowych, jakie zasłyły ostatnio i zajądą w najbliższej przyszłości.

SADY DORAŻNE W INDIACH.

Londyn. — Z Bombaju donoszą, że w dniu wczorajszym policja przedsięwzięła stroką akcję przeciwko posterunkom strajkujących Hindusów przed gmachami i magazynami z towarami europejskimi. Aresztowani zostali natychmiast stawieni przed sąd dorażny.

W ciągu 20 minut skazano 12 osób na 6 miesięcy ciężkiego więzienia, za ustawienie posterunku przed giełdą i utrudnienie wywozu złota.

Giełda jest ciągle otwarta, pomimo, że prawie żadne transakcje nie są dokonywane. Również w handlu panuje całkowity zastój.

POBICIE POSŁA.

Addis Abeba. — Miał tu miejsce onegdaj następujący incydent z posłem Stanów Zjednoczonych. Samochód, wiozący posła, z powodu nieuwagi szofera potoczył przechodzącą kobietę z pośród ludności tubylczej. Poseł natychmiast wyszedł z samochodu, interesując się stanem zdrowia zranionej. Gdy policjant krajowiec wmiszał się do zajścia, chcąc zaarrestować szofera, poseł zaprotestował przeciwko temu. Nastąpiła gwałtowna wymiana zdań, podczas której zjawili się inni policjanci oraz tłum krajowców, przyczem poseł został przewrócony i poturbowany.

„CESARSKA REPUBLIKA”.

Moskwa. — Według krążących pogłosek, pierwszym prezydentem Mandzurji ma być obrany b. cesarz Pá-Ji. Prasa sowiecka ironicznie zauważa, że Mandzurja przestoczona zostanie w „cesarską republikę”.

SOCJALIŚCI FRANCUSCY ZA UTRZYMANIEM REPARACJI.

Paryż. — „Petit Parisien” zamieszcza dziś wywiad z przywódcą socialistów francuskich Leonem Blumem. „Socialiści francuscy — powiada autor — nie zrezygnują z zasady reparacji. Odszkodowanie za wyrządzone szkody, to nie jest haracz, lecz zobowiązanie sprawiedliwe”.

Zastosowanie tej zasady nie może być — zdaniem Bluma — raz na zawsze nieruszalnie sformułowane, chociaż nawet dokument odnośny zaopatrzony jest w podpisy stron zainteresowanych.

Dlatego należy poszukiwać nowego rozwiązania problemu odszkodowań w

stosunku do Chińczyków, usiłowała podłożyć ogień w jednym z przedsiębiorstw chińskich, poczem starała się przedostać do międzynarodowej koncesji. Po drodze doszło do starcia z policją chińską, patrolującą ulice, przyległa do koncesji międzynarodowej. Jeden z policjantów chińskich, raniony nożem, zmarł niebawem, dwaj inni odnieśli ciężkie rany; z pośród Japończyków trzech zostało ranionych strzałami i umieszczonych w szpitalu, przyczem jeden z nich wkrótce zmarł. Japończycy odbyli masowe zebranie, do magając się wzmocnienia ochrony wojskowej ze strony wojsk lądowych i morskich.

BULGARIA ZWRACA SIĘ DO LIGI O POMOC FINANSOWĄ.

Genewa. — Premier bułgarski Muszajew, złożył komisji finansowej Ligi Narodów sprawozdanie o sytuacji finansowej kraju z prośbą o rozważenie sprawy mofatorjum dla procentów od pożyczek zagranicznych. Premier bułgarski stwierdza, iż od wpływ dewiz na pokrycie zobowiązań zagranicznych i odszkodowań — naraża skarb Bułgarii na duże trudności z powodu kryzysu gospodarczego. Delegacja bułgarska zabiega w Genewie o pożyczkę międzynarodową.

TAJEMNICA „NOWOCZESNEJ” ALCHEMII.

Paryż. — Wczoraj inż. Dunikowski miał przeprowadzić w obecności sędziego swoje doświadczenia, ażeby udowodnić, że udało mu się odkryć metodę wydobywania złota. Dunikowski oświadczył, iż doświadczenie wykona tylko w obecności adwokatów, czemu sprzeciwili się eksperci.

Dunikowski odmówił wykonania próby. Sędzia zagroził zastosowaniem aresztu odosobnionego, tj. połączanego z kazem wydawania żony i dzieci oraz obróbców. Dunikowski powrócił do więzienia. Rzeczoznawcy postanowili wykonać doświadczenie bez Dunikowskiego, jednak okazało się, że Dunikowski, przewidując taki obrót sprawy, usunął potajemnie ampułkę magnetyczną swojego wynalazku, udaremniając wszelkie próby. Obróbcy złożyli protest przeciwko zarządzeniu sędziego.

POŁOŻENIE W ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIM.

Sosnowiec. — W przeciwieństwie do Śląska sprawa zatargu w górnictwie Zagłębia Dąbrowskiego nie jest jeszcze wyjaśniona. Podczas gdy na Śląsku na podstawie przepisów demobilizacyjnych, władze mogą zarządzić rozstrzygnięcie konfliktu przez komisje arbitrażowe, to w Zagłębiu i reszcie Polski na tego rodzaju załatwienie sprawy muszą obie strony wyrazić swoją zgodę.

Stanowisko Związków zawodowych nie jest również w tej sprawie sprecyzowane. Zwolniony na piątek przez Centralny Związek Górników zjazd delegatów kopalniowych Zagłębia Dąbrowskiego i Krakowskiego w tej kwestii wypowie się.

Nastroje wśród robotników są radykalne, podniecenie dość silne. Na niedziele zapowiedziany jest w Zagłębiu szereg wieców, na których przemawiać będą do górników b. poseł Stańczyk, sekretarz Centralnego Związku Górników p. Bielnik.

KOPALNIA „MARS” ZAMKNIĘTA.

Sosnowiec. — Kopalnia „Mars” w Łagiszy została unieruchomiona. Powodem zamknięcia jest brak zbytu. Załoga robotnicza została w całości zwolniona.

Nowelizacja przepisów

o gwarancji kredytowej skarbu państwa. Warszawa. — P. minister skarbu złożył Sejmowi projekt ustawy o udzieleniu poręki państwowej, według której minister skarbu będzie upoważniony do udzielenia poręki ogółem na sumę 1.500 milionów zł. w złocie, a mianowicie za zobowiązania banków państwowych do wysokości 750 milj. zł. (dotychczas 500 milj. zł.), za zobowiązania przedsiębiorstw państwowych do wysokości 250 milj. zł. (dotychczas 500), pozostałe zaś 500 milionów zł. przypada na zobowiązania związków komunalnych, funduszy kuracyjnych, banków komunalnych, towarzystw kredytowych ziemskich i miejskich, oraz banków hipotecyjnych z tytułu emisji listów zastawnych, o ile te listy znajdują pokrycie w pierwszej połowie wartości nieruchomości, mają oznaczony okres umorzenia i wydawane są pod nadzorem rządowym.

Poza tem z powyższej sumy 500 milj. zł.

udzielona będzie poręka za zobowiązania ex re wypuszczonych obligacji kolei prywatnych, za zobowiązania Związków i Spółek Rolniczych, Centralnej Kasy Spółek Rolniczych, Centralnych Instytucji Społecznych. Wreszcie za zobowiązania osób fizycznych i prawnych, wynikające z operacji handlu zagranicznego i interesów prowadzonych z zagranicą lub zabezpieczonych hipotecznie w pierwszej połowie szacunku nieruchomości, bądź towarami, przeznaczonymi na wywóz, do wysokości 50 proc. ich ceny rynkowej.

Art. 4 projektu, upoważnia ministra skarbu do udzielenia poręki państwowej także w walutach obcych według parytetu złota oraz do ustalenia przedmiotu poręki, zakresu odpowiedzialności skarbu państwa oraz ewentualnych warunków do datkowych.

PODPALENIE SZKOŁY POLSKIEJ PRZEZ LITEWSKICH BOJWARKÓW.

Wilno. — W nocy z 18 na 19 b. m. bojwarkowie litewscy podpalił zabudowania folwarku Piotrowo, położonego w pobliżu Oran litewskich. W zabudowaniach folwarku mieściła się szkoła polska. Ogień zniszczył budynek szkolny wraz z inwentarzem.

Policja, która przybyła na ratunek i straż ogniową, znaleźli stróża folwarku Harasimowicza w odległości 100 mtr. od zabudowań nieprzytomnego z oznakami pobicia. Jak się okazało, Harasimowicz usiłował zatrzymać 2 osobników, którzy podpalił Piotrowo, ale ci z kastetami po bili go do utraty przytomności.

ODROCZENIE PROCESU 42 DZIAŁACZY UKRAIŃSKICH.

Lwów. — Proces polityczny przeciw 42 działaczom ukraińskim, aresztowanym w okresie t. zw. pacyfikacji na terenie pow. drohobyckiego, jaki się rozpoczął we środę w sądzie okr. w Drohobyczu, przed trybunałem przysięgłych, został odroczony do 9 lutego z powodu konieczności powołania do rozprawy nowych świadków.

M. in. otrzymał wezwanie, jako świadek, bojowiec ukraiński Krysko, przebywający w więzieniu śledczym w Drohobyczu pod zarzutem udziału w zamordowaniu śp. Hołowińki. Krysko nie został jednak dostawiony do sądu przez władzę więzienną na rozprawę.

Wacław Sieroszewski

przeciwko „Gazecie Warszawskiej”.

W dniu 27 stycznia 1931 r. przed wyrokiem Trybunału Stanu, do którego był wysuwany Wacław Sieroszewski, ukazała się w „Gazecie Warszawskiej” zmiana p. t. „To ma być członek Trybunału Stanu”. W artykule tym była mowa, iż na kilka lat przed wojną Sieroszewski zademonstrował przed władzami austriackimi — przestępce politycznego z Rosji, Machajskiego.

Czuając się dotknięty wzmianką Wacława Sieroszewskiego wytoczył red. „Gazety Warszawskiej” Bieleckiemu skargę sądową.

W skardze tej sprawa przedstawiona jest następująco:

Podczas pobytu na zesłaniu w kraju jakuckim po 1890 r., Sieroszewski słyszał o działalności politycznej niejakiego Machajskiego. Głosił on zasady, zbliżone do obecnego komunizmu. Hasłem jego była ekspropriacja własności siłą. Machajski zwał również inteligencję. Wkrótce utworzyła się grupa „machajczyków”, która występowała na terenie Rosji i Kongresówki. Stosowała ona w praktyce metody napadów bandyckich. Około r. 1910 tego rodzaju napady ujawniły się również na terenie Galicji, a zwłaszcza w Zakopanem.

W tym to okresie czasu dowiedział się Sieroszewski, że niejaki Kordo (pod tem nazwiskiem ukrywał się Machajski) — stara się o posadę w sanatorjum dr. Dłuskiego w Zakopanem. Sieroszewski uważał za swój obowiązek przestrzedz dr. Dłuskiego. Ten nie zrozumiał intencji Sieroszewskiego, dał zaś komisarzowi stacji klimatycznej Machajskiego aresztowano. Gdy dr. Dłuski zorientował się, że rzekomy Kordo nie jest przestępcą kryminalnym, lecz politycznym, wszczął natychmiast kroki celem ulżenia jego losowi. Dzięki stosunkom dr. Dłuskiego udało się wyjednać u władz wysiedlenie Machajskiego z Austrii. Pojechał on do Paryża. Tam dr. Dłuski chcąc naprawić mimowolną krzywdę, posyłał mu nawet zasiłki finansowe. W r. 1911 na żądanie

dr. Dłuskiego zebrał się w Paryżu sąd obywatelski w składzie: Wł. Mickiewicza, Stef. Żeromskiego i dr. Motza. Sąd uznał, iż dr. Dłuski uczynił wszystko, aby dać pełne zadośćuczynienie Machajskiemu.

Po odczytaniu aktu oskarżenia rozprawa rozpoczęła się od zeznań Wacława Sieroszewskiego.

— To, co „Gazeta Warszawska” o mnie napisała, jest plotką, ukutą przez przeciwników politycznych — rozpoczął swe zeznanie znakomity pisarz. — Nie czuję się winnym, żadnej denuncjacji do władz austriackich w stosunku do Machajskiego nie popełniłem.

Pierwszy raz o Machajskim usłyszałem około r. 1890, przebywając na zesłaniu w Jakuckim kraju. Z przysłałego mi wówczas przez Machajskiego rękopisu, zawierającego jego ideologię społeczno-polityczną, wywnioskowałem, że poglądy jego stanowiły właściwie teorię dzisiejszego bolszewizmu, a nawet były w pewnych momentach bardziej od niego radykalne. Machajski nawoływał m. in. do ekspropriacji na drodze gwałtu. Machajski propażował zasady bezwzględnej walki z inteligencją, jako armią, broniącą kapitalizmu.

Sieroszewski, pisząc list, był pewien, że dr. Dłuski wie, iż Machajski jest działaczem politycznym i nie przypuszczał, aby jego poufne informacje mogły być ujawnione komukolwiek, a szczególnie władzom austriackim.

Na pytania obrońców i sądu Wacław Sieroszewski wyjaśnił ponadto, że w kraju Jakuckim przebywał dwanaście i pół lat i nie wiedział o tem, co się działo w tym okresie w Polsce, a szczególnie nie było mu wiadomem nic o bliższych stosunkach, łączących Machajskiego ze Stefanem Żeromskim i wybitnymi działaczami politycznymi i społecznymi.

Następnie stanął przed sądem sw. Walery Sławek. Przewodniczący zapytuje o działalność Machajskiego w Galicji w r. 1907: Czy Machajski należał do partii? Św. Walery Sławek: Czy Machajski należał do partii — tego stwierdzić nie mogę. Uchodził on raczej za człowieka luzem chłodzącego. Był demagogiem, zwolennikiem raczej kierunku walki klasowej, a nie politycznej.

Jestli chodzi o sprawę z Machajskim w Zakopanem, to byłem wówczas zdania, że błąd raczej spadał na dra Dłuskiego, a nie na Sieroszewskiego. Zresztą w stosunku do Sieroszewskiego, jak i w stosunku do dra Dłuskiego ze strony organizacji niepodległościowych żadnych konsekwencji nie wyciągano. A przecież, gdyby zachodził wypadek denuncjacji, to następstwa musiałyby być.

Trzecim i ostatnim świadkiem była dra Bronisława Dłuska, która opowiedziała sądowi o staraniach Machajskiego w celu uzyskania posady w sanatorjum, wspominała o liście polecającym Stefana Żeromskiego, potem o liście Sieroszewskiego z Paryża i następstwach tego listu. P. dra Dłuska przypomina fakty licznych napadów bandyckich, jakie miały miejsce w Zakopanem w tym okresie.

Dr. Dłuski, wskutek nieporozumienia, stał się mimowolny sprawcą aresztowania Machajskiego i następnie robił wszystko, ażeby wydosąd go z więzienia i naprawić swój błąd. Machajski wyjechał do

KINO „PANORAMA” Od piątku 22 do niedzieli 24 b. m. włącznie.

„Wieża Miłości” Niebawym zachwycający dramat w 12-ku aktach, według poematu **BYRONA**. W roli głównej Ulubieniec świata, bohater i największy tytan ekranu **JOHN BARRYMORE** oraz **MARY ASTOR, E. TAYLOR i H. COSTELLO**.

Wszystkie miejsca po 50 groszy, balkon 1 złoty. Szczegóły w afiszach.

Paryża za pieniądze Dłuskiego, a później otrzymał pracę u dra Danysza w Instytucie Pasteura, później w Bibliotece Polskiej u Władysława Mickiewicza. Do obu tych funkcji nie była przywiązana w zasadzie żadna placą. Pieniądzy przesyłał dr. Dłuski na ręce prowadzących Machajskiego, zresztą bez jego wiedzy.

Jeden z adwokatów zapytuje dra Władysława, czy nieznany jest jej stosunek Lenina do Machajskiego?

— Nie — mówi p. Dłuska — Lenina poznałbym w Zakopanem dopiero w r. 1914. O ile mi wiadomo, Lenin i jego grupa potępiali metody Machajskiego.

List Sieroszewskiego był uważany za nieostrożny. Większych zarzutów nie słyszałam — kończy p. Dłuska.

Prokurator Kawczak w przemówieniu oskarżycielskim zaznaczył na wstępie, że jeżeli skorzystano z uprawnień w trybie art. 59 i partopię ze strony urzędu prokuratora oskarżenie prywatne, to dlatego, żeby choć w drobnej części spłacić dług wdzięczności, jaki zaciągnęło państwo polskie w stosunku do Wacława Sieroszewskiego.

Powód cywilny adw. Michał Skoczylas w dość obszernym wywodzie odmawiał to sprawy, powołując się na liczne cytaty literackie.

Obrońca adw. Zabłocki stwierdziwszy, że nikt nie może i nie chce kwestionować wielkich zasług literackich Sieroszewskiego, zwrócił jednak uwagę, że Sieroszewski brał również udział w działalności politycznej i na tem polu musiał być przygotowany na walkę.

Sąd po naradzie, wydał wyrok, skazujący red. Bieleckiego na miesiąc aresztu. W motywach sąd zaznaczył, że zarzut denuncjacji, postawiony Sieroszewskiemu, absolutnie nie ma podstaw. Obie strony zapowiedziały apelację.

Dźwiękowy TEATR „ODEON”

Dziś! **WIELKI NADZWYKAZNY** Dziś!
FILM PARYSKI
Który swymi walorami zdobył wszystkie ekrany świata!!

Król Bulwarów

Dziesiąt z życia paryskiego w 12 wspaniałych aktach. W rolach głównych: Ulubieniec paryżan, słynny rywal CHEVALIERA, niezrównany **GEORGES MILTOU**, oraz **M. GARAT** jako Sycleion — W głównych rolach kobiecych: **Pierrota Ray i Helena Robert**. Reżyserja **PIERE COLOMBIER**.

Gaz. nocy paryskiej: Miłość bez pieniędzy! Nimy i muzyki! Paryż w towarzystwie milionerów! Najpiękniejsze kobiety świata! Na sześć lat sławy! Mimowolny zwycięzca!

Mad Program

DŹWIĘKOWY MIESIĘCZNIK PARAMOUNTU w wersji polskiej.

Wojciele dla młodzieży dozwolona. Gony miejsce od 1 złotego. Pocz. o 5 pp. Gatunki gony o 930 wlicz

powiedniemu urządzeniu lokalu związkowego, mieszczącego się przy ul. Kościuszki 14 — przeniesie się tam niebawem. Zespół chóru nauczycielskiego znajduje się na drodze jak najpomysłniejszego rozwoju.

— **Podatek od lokali.** Wydział finansowo-podatkowy Magistratu w tych dniach przystąpi do rozsyłania wezwań płatniczych na podatek od lokali za rok 1932. W nakazach tych uwzględniona jest prze widziana w nowej ustawie podwyżka podatku o 50 procent od mieszkań zawierających ponad trzy izby. Podwyżka idzie w całości na rzecz państwowego funduszu budowlanego.

Podatek ten płatny jest w czterech ratach kwartalnych: w lutym, kwietniu, sierpniu i listopadzie.

— **Zawieranie związków małżeńskich przez oficerów zostanie utrudnione.** Co do małżeństwa oficerów, dotychczas obowiązujące przepisy, iż do otrzymania zezwolenia na zawarcie związku małżeńskiego wymagane jest ukończenie 24 lat życia, a dla poruczników i podporuczników przepis, że wspólnie uposażenie narzeczonych powinno łącznie z gażą oficerską odpowiadać co najmniej poborom żonatemu kapitału. Obecnie opracowano projekt nowych przepisów, które jeszcze bardziej ograniczają możliwość zawierania małżeństw oficerów do kapitana włącznie, gdyż muszą oni do mieć posiadanie miesięcznego dochodu, któryby zwiększył uposażenie oficerskie co najmniej do poborów samotnego majora.

Z akcji „Caritasu”

w parafii św. Barbary w Częstochowie.

Dzień 19 grudnia wielkim był świętem dla nowozałożonej ochronki Siostr Szarytek. W dniu tym bowiem zaszczylił ją swą wizytą najczcowniejszy Arcypasterz naszej diecezji, J. E. ks. Biskup dr. Teodor Kubina w towarzystwie ks. prałata A. Ziemiała, dyrektora Związku „Caritas” ks. Z. Sedzimir. Przybyli też pp. komisarz miasta p. inż. J. Mazur, p. inspektor Peche, prezes Serednicki, radca Piątko i inni.

Dostojnego Gościa powitała w imieniu Stow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo przełożona Seminarjum ochronki rek p. Maria Zełisławska, dziękując Mu za przybycie i opiekę, jaką otacza obcych, a w szczególności biedne dzieci. Utkwiło mi w pamięci piękne porównanie jakiego użyła w swem przemówieniu, że jako Mistrz z Nazaretu największą opieką i miłością otaczał chorych i maluczkich, tak i nasz Arcypasterz najserdeczniej opiekuje się biednymi i opuszczonymi.

„Verba docent, exempla trahunt” — świętą przykład Arcypasterza pociąga za sobą wielu naśladowców. Za inicjatywą ks. Proboszcza par. św. Barbary i staraniem Siostr Szarytek oraz Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo powstała przy ul. św. Barbary 47 ochronka, w której znalazło opiekę i pożywienie 100 dzieci najbardziej potrzebujących mieszkańców tej dzielnicy i kuchnia dla głodnych.

Szczegółowe sprawozdanie z Akcji Miłosierdzia złożony proboszcz parafii, przewielebny ks. prałat Marjan Nassalski.

Ze sprawozdania tego okazuje się, że codziennie wydaje się 160 obiadów, prowadzi się wspomnianą ochronkę dla najbardziej potrzebujących dzieci, a liczba nawiedzających chorych dochodzi od 70 do 80 miesięcznie, przyczem udzielana była pomoc duchowa i materialna.

W pracy tej biorą udział Siostry Szarytki, Stow. Pań św. Wincentego a Paulo III Zakon św. Franciszka i Sodalicia Marjańska przy Gimm. SS. Najśw. Rodziny z Nazaretu, która opiekuje się ochronką, urządziła choinkę dla dzieci i t. d. Powołanie młodzieży do współpracy w dziele miłosierdzia ma i tę dobrą stronę, że ją zachęca sposobi do działalności charytatywnej.

Ks. Prałat podziękował Jego Escelencji Ks. Biskupowi, przedstawicielom władz, szkolnictwa i wszystkim gościom za tak liczne przybycie, poczem głos zabrali Ks. Biskup — Serce Arcypasterza i radca jeszcze na widok zbożnej i tak owocnej

KRONIKA

Dziś — Rajmunda z Pen
Jutro — Tymoteusza b.

Wschód słońca o godzinie 7.35
Zachód „ „ „ 16.17

Kalendarz historyczny:
Węgrzy zapraszają na tron Władysława III w 1440 roku.

Sobota 23 STYCZEŃ

— **Ruchoma wystawa sztuki.** Ruchoma wystawa sztuki, której otwarcia dokonał w Warszawie przed kilku dniami wice-minister ks. Zongolowicz, wyjedzie w najbliższym czasie w objazd szeregu miejscowości, oddalonych od większych centrów artystycznych.

Wystawa odwiedzi następujące miasta: Lublin, Chelm, Zamość, Hrubieszów, Kowel, Łuck, Równie, Sarny, Luniniec, Baranowicz, Nowogródek, Lidę, Grodno, Białystok, Brześć n. B., Siedlce, Mławę, Toruń, Bydgoszcz, Grudziądz, Gdynie, Poznań, Kalisz, Łódź, Piotrków, Radomsko, Częstochowę, Kielce, Sosnowiec, Będzin, Dąbrowę, Królewska Huta, Katowice, Bielsk, Nowy Sącz, Tarnów, Sandomierz, Rzeszów, Jarosław, Przemyśl,

Drohobycz, Stryj, Stanisławów, Lwów, Tarnopol.

Celem wystawy jest popularyzowanie sztuki plastycznej wśród najszerzszych warstw społeczeństwa.

— **Z teatru Kameralnego.** Dziś, w piątek, 22 stycznia nieodwołalnie tylko jeden gościnnie występ teatru krakowskiego, w głównej komedji p. t. „Sztuba” Lezczycykiego. Niewielka ilość biletów pozostała jeszcze w kasie teatru. Zniżka abonamentowa 15 proc. ważna.

W sobotę o godz. 8-jej m. 30 wiecz. wobec dużego powodzenia powtórzona zostanie jeszcze: „Dzikuska”.

— **Chór nauczycielski.** W ostatnich tygodniach zawiązał się w naszym mieście chór mieszany, będący jedną z sekcji miejscowego Związku Nauczycielstwa Polskiego. Inteligentny i zasobny w dobre głosy (zwłaszcza żeńskie) zespół ten ćwiczy we wtorki i czwartki każdego tygodnia pod kierunkiem p. M. Zawadzkiego w sali szkolnej, Aleja 35, a po od-

DŹWIĘKOWE „GRAND - KINO“
Od piątku, 22 stycznia r. b. dni następujących
Ceny miejsc zwykłe od 1 zł. do 2 zł. Sala
ogrzana. Początek ostatn. seansu o 9-30 w.

WSPARAŁY PODWOJNY PROGRAM I
Niepospolity w realizacji film z życia artyst. p. t.
„NOCE PARYSKIE“
W rolach głównych: Henri Garat i Meg Lemonnier
Wzruszająca tragedia, ilustr. współczesną moralność
„NASZE NIEMIECZE - NARZECZONE“
W rol. gł. J. Crawford, Anita Page i Dorothea Sebastian

Nad progr.: DŹW 8Ł. PRZEGLĄD WYDARZEN
Już wkrótce wielka premjera: gigantyczne
arcydzieło „TRADER UJOHN“
Początek seansów w dniu powszedn. o 5, w so-
boty i niedziele o 4 po poł. Szczeg. w afisz.

pracy ludzi dobrej woli i wielkiej miłości.
A miłość jest jak Hostia — mówił ks.
Biskup — jak w najmniejszym ulamku
Hostii jest cały Chrystus, tak w każdym
małym uczynku miłosiernym przejawia
się cała głębia wielkiej miłości bliźniego.
Na zakończenie swej przemowy udzielił
ks. Biskup arcybiskupstwu błogosławieństw
swą działawie i zebrał gościom.

dnia 7 lutego włącznie. Pozostałe dni
kursowania tych pociągów według za-
wiadomienia z dnia 14-go grudnia r. b.
Nr. I/2 34420,31.

— Odbieranie koncesji tytoniowych
przez dyrekcję monopolu. Na podstawie
nowej ustawy o sprzedaży wyrobów ty-
toniowych, dyrekcja monopolu może w
terminie do 30 czerwca r. b. cofnąć bez
wyowiedzenia koncesje na sprzedaż
hurtową wyrobów tytoniowych oraz na
sprzedaż t. zw. specjalną, a więc w au-
tomatach, na dworcach kolejowych itd.
W razie cofnięcia koncesji, dyrekcja
monopolu udzielać będzie właścicielom
przedsiębiorstw 6-miesięcznego terminu
na likwidację interesów; w tym okresie
czasu przedsiębiorstwo prowadzić może
normalną sprzedaż. Niesprzedane towa-
ry przedsiębiorstwa odeprowadzić będzie
innej hurtownicy.

— Nocne dyżury aptek.
W nocy z dnia 22 na 23 bież. miesią-
ca otwarte będą następujące apteki:
p. Kozankiewicza i Fryderyka, III Aleja 50,
Pienkowskiego i Reterskiego, Krak. 38.

— Podróż w psiej budzie. W pociągu
zdającym w stronę Sosnowca konduk-
tor, sprawdzający bilety, spostrzegł, że
jakichś 2-ch jegomości starannie unika
znieknięcia się z nim, uciekając z wago-
nu do wagonu.
Sprawdziwszy powierzchnię mu wagonu,
począł śledzić podejrzanych pasażerów,
którzy chroniąc się przed nim zniknęli
mu nagle z oczu w wagonie бага-
żowym.

Przeszukanie całego wagonu nie dało
żadnych rezultatów.

Po przybyciu pociągu na stację Za-
wierzcie wytrwały konduktor zarząd-
zał do mieszczącej się w tym wago-
nie psiej budy.

Jakież było jego zdziwienie, gdy do-
strzegł tam skulonych dwóch pasażerów.
Stwierdzono, że amatorami jazdy bez bi-
letów są mieszkańcy Łodzi: Szczepan
Juszczyk i Józef Sitek, na których po-
licja spisała odpowiedni protokół.

— Sposobni „zbieracze“ starego żelaza.
Z Izrael Czarny (Aleje Wolności 19) za-
meldował policji, że w ub. czwartek oko-
ło godz. 11 m. 30 spłoszył trzech niezna-
nych mężczyzn, którzy usiłowali dokonać
kradzieży starego żelaza z placu fabryki
„Iron“. Dochodzenie w toku.

— Krewki właściciel autobusu. Za słow-
ne znieważenie urzędnika w czasie wy-
kanywania obowiązków służbowych, po-
licja spisała doniesienie na Stanisława
Michalskiego, właściciela autobusu, zam.
w Pstraszce, pow. wielunińskiego.

— Przygoda w podróży. Piernikowski
Konstanty, zam. we wsi Śiadca, pow. olu-
kuskiego, zameldował policji w Często-
chowie, że oczekując na pociąg na stacji
Ostrów-Wlkp., pozostał pod opieką nie-
znanego mężczyzny dwie walizki, a kie-
dy przybył z powrotem, osobnika tego już
nie zastał. Zabrał on jedną walizkę i
zbiegł. Walizka z garderobą przedstawia
ła wartość 100 zł.

— Kradzież chleba. Karwecki Wincen-
ty (Narutowicza 174) zameldował policji
że przy ul. Prostej skradziono mu z wóz-
ka 2 bochenki chleba, wartości 1 zł. 60 gr.
Ustalono, że kradzieży dokonał Lub-
czyk Roman, lat 24, zam. w barakach
miejskich. Dochodzenie w toku.

— Czyja własność. W I-ym Komisari-
acie P. P. znajduje się do odebrania dam-
ski kapelusik.

— Wykryło się. W fabryce Peltzery w
czasie rewizji osobistej robotników przy-
wycięciu z fabryki znaleziono przy robo-
tnicy Teresie Pilawka (Przechodnia 21)
10 sztuk szpulek przędzy wełnianej, wart.
12 zł.

Zarząd Filii Rodziny Wojsk na Zaciszu za-
wiadamia, że w dniu 23.1. b. r. w salach Kasyna
Podoficy 7 p. a. l. odbędzie się „Zabawa tane-
czna“. Początek o godz. 21-ej. Wejście za za-
proszaniem!

Z KRAJU.

(—) Niepokoje wśród więźniów w Pio-
trowie. Wskutek agitacji komunistycz-
nej pomiędzy więźniami więzienia pio-
trowskiego, w którym odbywa karę
1.000 skazanych, o mało co nie doszło
w dniu 18 bm, do poważnych zaburzeń.
Więźniowie w godzinach południowych,
gdą przyniesiono im posiłek, rozpoczęli
burzliwą demonstrację, rzucając w straż-
ników potrawami i nakryciem. Bardziej
niepokojony żywioł pomiędzy skazanymi
rozpoczął demolować urządzenie wię-
ziennicze.

Na miejsce demonstracji przybył na-
tychmiast przedstawiciel prokuratury,
pozemst po kilku godzinach udało się mu
zaprowadzić porządek.

(—) Ujęcie międzynarodowego złodzie-
ja w Warszawie. Władze śledcze aresz-
towały w Warszawie międzynarodowego
kasiarza i włamywacza Jana Rosz-
kowskiego. Roszkowski jest znany poli-
cji prawie wszystkich stolic europejskich
ze zżeczności i zuchwalości w rabunkach
i poszukiwany był listami gończymi. —
Przy aresztowanym znaleziono komplet
najnowszych wytrychów, specjalny pal-
nik do prucia kas oraz rewolwer gazo-
wy. Wystrzał z takiego rewolweru nie
sprawia hałasu, a gaz z odległości kil-
kunastu metrów oszałamia na przeciąg
kilku godzin każdego, kto znajdzie się
na linii strzału.

(—) Walka konkurencyjna, zakończona
morderstwem. Z Kielc donoszą: Sąd
okręgowy w Kielcach rozpatrywał sprawę
wstrząsającego mordu, popełnionego 21
czerwca ub. r. na przystanku auto-
busowym w Jędrzejowie. Ofiarą mordu
padł b. prezes gminy żydowskiej w Ję-
drzejowie, a zarazem przedsiębiorca au-
tobusowy, Lewi. Tłem zbrodni była wal-
ka konkurencyjna, jaką prowadzili mię-
dzy sobą przedsiębiorcy autobusowi —
Lewi i Borenstein.

Na rozprawie przyznał się on do winy
i prosił o łagodny wymiar kary, gdyż
rzekomo działał pod wpływem wzrusze-
nia psychicznego, świadczym jednak że
znali, że Borenstein już oddawna nosił
się z zamiarem zamordowania Lewiego,
a pewnego razu nawet oświadczył, że za-
rzykuje 3 lata więzienia, ale pozbedzie
się na zawsze znieważonego konku-
renta. Sąd skazał Borensteina na 6 lat
ciężkiego więzienia.

(—) Samobójstwo z powodu trudności
finansowych. Z Warszawy donoszą:
Wczoraj o godz. 3.30 w nocy w miesz-
kaniu Stanisława Potrzebińskiego-Oliwie-
ckiej, przy ul. Chłodnej nr. 26, rozległ się
wstrząs rewolwerowy, który zaalarmował
wszystkich domowników. huk wy-
strzału rozległ się w przedpokoju, w któ-
rym znaleziono leżącego na podłodze z
rewolwerem w ręku 35-letniego Leona
Ford, zięćna, właścicieli mieszkania,
współwłaściciela restauracji „Bar dla
wszystkich“.

Wzywany lekarz pogotowia ratunko-
wego stwierdził śmierć, która nastąpiła
wskutek przetarczenia czaszki. Zmarły
pozostawił żonę i dwoje dzieci.

Dochodzenie policyjne ustaliło, że Pro-
ca popełnił samobójstwo wskutek cięż-
kich warunków finansowych, w jakich
znalazł się w ostatnich miesiącach.

(—) Przemynik straszelił urzędnika
straży granicznej. Z Poznania donoszą:
Tragiczną ofiarą obowiązku służbowego
padł onegdaj urzędnik straży granicznej
Jan Giś z Między, powiatu czarnkowskie-
go. Przechodząc obok wspomnianej wsi
zauważył jadącego szosą cyklistę obju-
czkę ręką paczkami. Urzędnik Giś podniósł
rękę i krzyknął: „Stać!“

Cyklista, posłuszny wezwaniu, zsiadł
z roweru, a kiedy zażądał od niego legi-
tymacji, począł skrzętnie przeszukiwać
kieszenie. Giś stał w pobliżu...

W pewnej chwili rowerzysta zamiast

Cztero i pięcioletni malcy występują
śmiało na środek sali, zastępując drobno-
nozymi przed ks. Biskupem i każdy na
swoją sposób, jak może i umie stara się
wyrazić swą radość i wdzięczność za ś-
skawę przybycia.

„Serdużko dziecka — to kościółek“
mówi pełnym, poważnym głosem kilku-
letni chłopczyna, przybrany w strój naro-
dowy.

Na twarzach zebranych widać wzrusze-
nie niektórych panie mają tzy w oczach. Na
zakonczenie dzieci odśpiewały hymn naro-
dowy.

Po sformułowanym porzeczku i po modlitwie
dzieci zasiadły do obiadu, a goście udali
się do kuchni dla głodnych.

J. E. Ks. Biskup witalny serdecznie
przez dwie starszki przemówił w pię-
knych słowach do zebranych biedaków, po-
czem sam zasiadł do stołu. Wzruszają-
cym był widok dostojnika kościelnego
spożywającego skromny posiłek w otocze-
niu najbiedniejszych parafian św. Bar-
bary.

„Błogosławieni, miłosierni albowiem oni
miłosierdzia dostąpią.“ A. B.

Nowe władze okręgu kieleckiego związku piłki nożnej.

W Częstochowie odbyło się walne ze-
branie klubów sportowych, należących do
okręgu częstochockiego. W zebrańiu
wzięli udział przedstawiciele wszystkich
klubów sportowych z Zagłębia Dąbrow-
skiego, powiatu kieleckiego i radomskie-
go. Obradom przewodniczył p. Marko-
wicz z Częstochowa. Wielu przedstawicieli
domagało się obniżenia składek wpla-
canych przez kluby na rzecz okręgu. Po-
nieważ były i głosy sprzeciwiające się te-
mu wnioskowi, przeto kwestję tą poddano
pod głosowanie. Wysokość składek po-
została tą sama.

Jedyną ważną zebraniem przychylnie od-
niosło się do obniżki pobieranych procent-
ów przez okręg z zawodów finałowych,
czy też międzygrupowych. Obniżka nastą-
piła w połowie, czyli z 10 na 5 proc. Po-
ruszono również sprawy wchodzące w
zakres kompetencji wydziału gier i dyscy-
pliny. Szczególnie ożywiona dyskusja pro-
wadzona w sprawie przyznania tytułu
mistrza na woj. kieleckie R. K. S. z Rado-
mia. Decyzja ta spotkała się z dość ostrą
krytyką zebranych.

Po omówieniu szeregu innych spraw do-
konano wyboru nowych władz. Przewod-
niczącym został — magister M. Hassen-
feld z Częstochowa, sekretarzem — p. To-
pór z Częstochowa, skarbnikiem — p. Ko-
żuszniak z Częstochowa, członkiem zarzą-
du — p. Wojski z Dąbrowy.

Jako delegat na walne zebranie P. Z.
P. N. w Warszawie zostali wybrani pp.
Hassenfeld, Szemekel i dr. Rechtszajt z
Będzina. Przewodniczącym wydziału gier
i dyscypliny jest p. Smerdt.

— Pociągi Warszawa — Zakopane.
Dyrekcja kolei państwowych w Warsza-
wie podaje do wiadomości, że zapowie-
dżiany jako codziennie kursujący w ok-
resie od soboty 23 stycznia do soboty
26 lutego włącznie pociąg pospieszny
Nr. 3, odchodzący z dworca Gł. w War-
szawie o godz. 21-ej m. 05 do Zakopa-
nego i Krynicy, kursować będzie tylko
raz jeden w sobotę, dnia 23 stycznia, co-
dzienne zaś kurs tego pociągu z Warsza-
wy rozpocznie się w sobotę, dnia 30 sty-
cznia i trwać będzie do soboty, dnia 6 lu-
tego włącznie. Powrotny pociąg pospie-
szny Nr. 4, przybývający na dworzec gł.
w Warszawie o godz. 9-ej m. 30 w tym-
że okresie odejdzie z Zakopanego i Kry-
nicy raz jeden w niedzielę, dnia 24 sty-
cznia, codziennie zaś — począwszy od
niedzieli, dnia 31 stycznia do niedziel,

legitymacji wydobyl rewolwer i trzykrot-
nie strzelił w kierunku urzędnika straży
granicznej, raniąc go ciężko w pierś i
brzech. Giś z jękiem osunął się na zie-
mię i w kilka minut potem skonał.
Zbrodniarz wsiadł następnie na rower
i szybko odjechał. Władze policyjne za-
rządziły pościg.

Ostatnie wiadomości BANICJA TROCKIEGO PRZEDŁUŻO- NA NA 2 LATA.

Berlin, 22.1. — Według informacji pra-
sy, „Politbiuro“ przedłużyło banicję Troc-
kiego na dalsze 2 lata.

Rewolta komunistyczna w Hiszpanii.

Berlin, 22.1. — Prasa niemiecka donosi:
Nadchodzą tu wiadomości o wybuchu
powstania przeciwpaństwowego komunisty-
cznych związków zawod. w Katalonji.
Powstanie wybuchło na północ-zachód
od Barcelony między Maurezą a miastem
Berga. Komuniści obsadzili wojskowe ma-
gazyń i poprzeczali połączenia telefo-
niczne. W Berga komunistom udało się
opanować miasto. Na ratuszu zawieszony
został sztandar komunistyczny. W Mau-
reza i Coronie doszło do ciężkich starć
i szereg osób jest zabitych. Rząd wysłał
oddziały wojskowe do zagrożonych miast.
W Barcelonie panuje narażenie spółki,
Rząd zaskwestrował prywatne samo-
chody na użytek wojska.

Powstanie rozpoczęło się od ogłosze-
nia strajku powszechnego przez komuni-
stów i syndykalistów w Maurezie.

RZĄD OSPANOWAŁ SYTUACJĘ. MADRYT, 22.1. — Z kół oficjalnych do- noszą, że sytuacja w Maurezie została o- panowana. Aresztowano 60 komunistów, których przewieziono samochodami cięż- żarowymi do więzienia.

WYBUCH BOMBY.

Sevilla, 22.1. — Przed gmachem ratus-
sza wybuchła bomba, nie wyrządzając
większych szkód. Nikt z przechodniów
nie został ranny.

Kino - Teatr „NOWOŚCI“
Dajemy po jednym przedstawieniu!
W sobotę 23 stycz. w niedzielę 24 stycz.
o godz. 12.15 o godz. 12.30
Najpiękniejszy film polski p. t.
Sztabskapitan Gubaniew
W roli głównej: ADOLF DYNSZA, LILI LIANA i Inni.
Wszystkie miejsca 50 gr., 10 za 1 zł. Szczeg. w afisz.

OFIARY.
Na bezrobotnych: Prof. (tańca K. Kostecki 5 zł.
za m. stychez.

**AMBROZJO - PIETRU -
KIEWICZ** Określa: nie-
omylnie charakter, zale-
ty przy, terażniejszość
władcy, Częstocho-
wa, Rynek Wieluński 1.

**FORD - POLCIEŻARÓW-
KA** w dobrym stanie do
sprzedania tania. Wład.
w Administracji Gośd.
III-cia Aleja nr. 52.

SPRZEDAM
gospodarstwo w okolicy
Częstochowy: 9 morg
z podbudynkami za 12.000
zł. Stradom, Sabino-
wska nr. 113, Bożyk. 156

POTRZEBNA
gospodini cechowa do
Kasyna Podof. 7 p. a. l.
Zgłoszenia kierować do
Kasyna.

UNIWAŻNIAM
weksel na sumę 191 zł.
30 gr. wystawiony przez
Aleksandra Poligę, na
zlecenie Piotra Grucy z
datą płatności 13 lipca
1931 r. (z. 6) ostatestwowany
w dniu 14 lipca 1931 r.
u Notariusza Kossa w
Częstochowie. 167

ZGUBIONO
dowód osobisty wydany
na imię Michałina Go-
rzelca. 103

ZGUBIONO
kieszkać wojskowa wyd.
przez PKU. Częstocho-
wa na imię Herszlik
Aron Liberman z Przy-
rowa. 170

ZGUBIONO
kieszkać oszczędności
Spółdzielczego Banku
Ludowego Nr. 662. 165

TANCÓW
Ostatnie nowości: Rumba,
Tango i inne. Ujęty
w kompletach i pozę-
dniczo, baletmistrz Ł.
Kostecki, ul. Waszyl-
tona 6. Zapisy na kursy
codz. od godz. 10 r. do
9 wiecz.

DO WYNAJĘCIA
zaraz 3 pokoje z kuch-
nią przy ul. Aleja Wol-
ności nr. 37. Wiadomo-
ść u dorozczy. 101

WYNAJMĘ
pokój frontowy słonecz-
ny, przy ul. oddzielne
wejście. Waszyngtona
nr. 20, Zozbora. 174

ZGINAŁ
Zwójczyński biały szpic.
Odprowadzić za nagro-
dą: II-ga Aleja nr. 32
u Kłuczewskiego. 106

PRZYBŁAKAŁ SIE
pies czarny z białymi
łatami. Odebrać można
za zwrotem kosztów ul.
Olshyńska 174. 11

SEUZACA
sierota — potrzebna do
dwójga osób. Stradom,
ul. Poniatowskiego 29.

SKRADZIONO
weksel na zł. 50.- u
podpisem Józef Głab,
żyro Abram Szlama, —
który unieważnia się.

POKÓJ
umebowany z oddziel-
nym wejściem tania do
wynajęcia. Katedralna
nr. 7 miesz. 3. 176

ZGUBIONO
kwit lombardu Nr. 11954

Dźwiękowy - Teatr „ODEON“
W sobotę 23-go b. m. o godz. 12-30
W niedzielę 24 b. m. o godz. 12.15
Dane będą 2-dzienne przedstawienia z filmu
BŁĘDNE OGNI w BUENOS AIRES
Nad program piękne dodatki dźwiękowe
Kresła na dzienne seansy 50 gr. miejsce w łozy i t.
W sobotę 23-go b. m. o godz. 1.30
i w niedzielę 24 b. m. o godz. 1.45
Dane będą 2 ostatnie seanse dla wszystkich
opóźnionych z filmu
Kobieta która się śmieje
w BATICHA w roli gł. całkowicie
MIŁOŚNY PO POLSKU.
Jedyna okazja dla wszystkich opóźnionych!

Znak czasu--wyprzedaże

Kryzys pobudza do kupna na wyprzedzających.

Wyprzedaże en masse, t. zw. wyprzedaże okazyjne, nie miały nigdy takiego powodzenia, jak teraz, w wielkich miastach. Wielkie magazyny w rodzaju paryskiej „Samaritaine”, „Lafayette”; berlińskiego „Tietza”, „Kardoria”, „Wertheima” czy londyńskiego „Piccadilly” — rzucają w momencie dogodnym, w końcu miesiąca, setki tysięcy najrozmaitszych towarów, fabrykatów na ladę sprzedająca na wystawę, aby niską ceną zachęcić publiczność do kupna. Im kryzys daje się bardziej we znaki, im obniżki pensji, zarobków są większe — tem silniej działają na kupujących argument tanioci, wyraz magiczny — okazja!

W magazynach berlińskich można np. kupić parę kamazny na wyprzedzają za cenę 3 marek 25 fenigów (oszczędność: 6 mk. 75 fen.) Mało jest takich którzyby się oparli sugestji zniżki, kupują, ciesząc się, że oszczędzają w tych ciężkich czasach. Inna rzecz, iż tak tania nabyta kamazie rozłoża się po dwóch tygodniach. Za psie pieniądze można nabyć moc rozmaitych rzeczy, potrzebnych i niepotrzebnych, tysiące farmazuszek i bric — a braci, które produkuje en masse przemysł. Za małą sumę kupuje się dużo i tania. To najważniejsze — z punktu widzenia obu stron kupującego i sprzedającego.

Wielkie magazyny pozyskują się co pewien czas dzięki wyprzedażom sporej ilości towarów, zalegających piski i składy od dłuższego czasu, mobilizują w kasach większe ilości pożądanej gotówki. Prasa i przedsiębiorstwa reklamowe zaraabiają sporo na akcji wyprzedażowej, czule kolumny wielkich dzienników wypełniają olbrzymie ogłoszenia i wykazy cen. Dostawcy magazynów — fabryki, otrzymują wreszcie część należności za dostarczone dawno towary. W ten sposób kulająca w czasie kryzysu cyrkulacja pieniądza, konsuma i produkcja otrzymują dzięki wyprzedzaniom masowym sporadyczny zastrzyk energii i siły ożywczej, L. L.

Chicago - miasto zbrodniarzy

Chicago „cieszy się” w Europie opinią miasta przestępców. Zrozumieć jednak sytuację w Chicago może tylko ten, kto zapomni na chwilę o warunkach życia w Europie, o polityce europejskiej, o przestępstwach europejskich. Większość zbrodni rozgrywa się w Chicago między światem policji a przestępców, w obrębie społeczeństwa samych przestępców. Amerykanie mają zresztą o swojej policji zupełnie inne pojęcie niż europejczyści.

Przynajmniej należy, iż przestępstwo jako czyn kwalifikowany jest i oceniane w Ameryce inaczej, niż w Europie.

W Ameryce, w wielkich miastach istnieją całe armie zawodowych kryminalistów, specjalistów od zamachów bombowych, podkopów, mistrzów władczy karabinem maszynowym, granatem ręcznym, Ludzie ci są w każdej chwili do dyspozycji „interesantów”: za odpowiednią cenę, według ustalonej taryfy, można zawsze wynająć specjalistę, lub całą bandę fachowców od włamań, morderstw, zamachów na pociąg itd.

Rozpowszechnienie zbrodni stwarza curiosa specyficznie amerykańskie. W Chicago i Nowym Jorku istnieją np. krawczy, warsztaty krawieckie, których specjalnością jest szycie ubrań ze schowkami na broń.

Przy tak szerokiemu zastosowaniu metod i sposobów przestępczości, nie każdy amator może od razu zająć się intratnym rzemiosłem włamywacza, gangster'a czy bandyty. Musi przejść szkołę. Musi otrzymać „dyplom”. W Chicago wykryto i zlikwidowano w ostatnich czasach osiem „licców”, z których każde posiadało specjalne wydziały, np. rozbijania szyb wystawowych, podkładania bomb pod drzwi, podpalania budynków, puszcia torów kolejowych i t. d. i t. d.

Przestępczość stwarza skomplikowane sytuacje. Napastowani, gnębieni kupcy, domy handlowe, przedsiębiorstwa próbują asekurować się przed zamachami, włamaniami, kradzieżami. Wchodzą w kontakt z przywódcami band. Układają się z nimi. Za tyle a tyle setek czy tysięcy dolarów okupu rzeczno banda „czarnego Ji-

Kino-Teatr „NOWOŚCI”
Dzisiaj i dni następnych

LILJOM

z ideałem kobiet Charles FARRELEM.
Nad progr. TYGODNIK DZIEWIKOWY FOXA.
Pocz. o 5 pp. Wcześnie od 50 gr. Szczegóły w afiszach.

ma” czy „krzywego Johna” obowiązują się nie dopuszczać do okradzenia sklepu, magazynu, biura w tej a tej dzielnicy. Umowa dotrzymywana jest skrupulatnie. Przystępuje opłacani bronią nawet swego „klienta” przed napadem jakiegoś outsider'a, któryby chciał eksploatować cudzą w tym wypadku grządke.

Biada jednak tym, którzy odrzucają propozycje „asekurowania się”, złożoną przez przedstawicieli bandy Jima czy Johna. Nie pomoże im ani policja, ani mocne zamki, ani detektywi. Sklep ich będzie napastowany, okradziony, podpalony. Oni sami padną ofiarą napadu, pewnego wieczora, na bocznej ulicy. Porachują się z nimi. I wreszcie oporny „klijent” podda się. Podpisze umowę z towarzystwem asekuracyjnym” wpłaci okup i za tę cenę będzie korzystał z bezpieczeństwa. R. R.

Kronika handlowa

— Manipulacyjne opłaty celne. Rząd wprowadził częściowe podwyższenie opłat manipulacyjnych, pobieranych przy odprawie celnej. Z chwilą wzrostu dochodów z cel, opłaty manipulacyjne będą obniżone do normy dotychczasowej. Przewiduje się, że podwyższone opłaty obowiązywać będą od dn. 1 kwietnia 1932 r. Nie jest jednak wyłączone wcześniejsze odwołanie rozporządzenia, gdy stan dochodów celnych na to odwołanie pozwoli.

Rozporządzenie, podwyższające opłaty manipulacyjne, ogłoszone w Nr. 2 „Dzien. Ustaw.” z dnia 13 b. m. weszło w życie następnego dnia po ogłoszeniu i obowiązuje aż do odwołania.

— Kartelizacja przemysłu przetworów ziemniaczanych. Ukończyły się w Warszawie obrady przedstawicieli rolnictwa oraz przemysłu w sprawie kartelizacji przetworów ziemniaczanych.

Obrady, w których wzięli udział przedstawiciele rolnictwa i przemysłu doprowadziły do uzgodnienia poglądów na konieczność porozumienia w tym przemyśle. Wybrano komisję, która opracowała główne wytyczne podstaw przyszłej kartelizacji. Ma ona objąć całokształt wytwórczości i przetwórstwa ziemniaczanego. Projekt kartelu w dniach najbliższych komisja przedstawi p. ministrowi rolnictwa.

Coraz ostrzejsza konkurencja na rynkach odbiorczych Holandii i Niemiec, najwęższych naszych współzawodników w produkcji przetworów ziemniaczanych, stwarza konieczność osiągnięcia konsolidacji wewnętrznej, tem więcej, że oba wybrane kraje posiadają już oddawna skartelizowany przemysł ziemniaczany. Wytwórczość Polski sięga rocznie 25 tysięcy ton mączki ziemniaczanej, około 12.000 ton syropu i zgórą 2.000 ton destryny.

Jednym z najbliższych zadań nowego kartelu ma być osiągnięcie porozumienia międzynarodowego w dziedzinie wywozu przetworów ziemniaczanych.

— Płace w przemyśle węglowym. Pogarszające się od dłuższego czasu położenie rynku węglowego oraz załamanie się funta, dające wydatną premję węglowi angielskiemu, wpłynęło poważnie na dążenie w krajach wytwarzających węgiel do redukcji kosztów wydobycia, a w pierwszym rzędzie do redukcji najważniejszej pozycji tych kosztów t.j. robocizny. Jak wiadomo, zniżka funta wywołała w Anglii automatyczną zniżkę wszystkich pozycji kosztów wydobycia, a więc i plac; w Belgii w ostatnich 2 latach obniżono płace w kopalniach węgla o 19 procent, w Niemczech, po ostatniej obniżce łączna redukcja plac przekroczyła 20 procent.

Niezmienione płace pozostały tylko w polskim przemyśle węglowym, pomimo, że sytuacja finansowa tej gałęzi przemysłu uległa w ostatnich dwóch latach znacznemu pogorszeniu. Wpływy w górnośląskim przemyśle węglowym wynosiły bowiem w r. 1929 — 625 mlj. zł., w r. 1930 — 460 mlj. zł., „ w roku 1931 już tylko 414 mlj. zł.

W przeciwieństwie do tego płace w ko-

palniach węgla stale wzrastały. Zarobki dziennie w gotówce plus odszkodowanie za urlop wynosiły w złotych (w nawiasie całkowite zarobki plus deputat): w roku 1925 — 5,45 (5,66), w 1926 — 6,57 (6,77), w 1927 — 7,90 (8,10), w 1928 — 8,68 (8,87), w 1929 r. 9,70 (9,92), w roku 1930 — 10,24 (10,52). Z powyższych cyfr widać, że płace w przemyśle węglowym w ciągu 6 lat wzrosły prawie dwukrotnie.

— Sprawy rzemieśnicze. W Dzienniku urzędowym minist. skarbu ogłoszono okólnik tego minist. z dnia 10 z. m., objaśniający, iż wyrób pończoch i trykotów przy pomocy maszyn ręcznych nie ma charakteru rzemiosła i zalicza się do t. zw. przemysłu wolnego.

Na skutek wniosków, skierowanych między innymi przez izby rzemieśnicze, w radzie izb rzemieślniczych podjęto prace, mające na celu uznanie „de jure” za rzemiosła niektórych przemysłów, traktowanych obecnie przez obowiązującą ustawę przemysłową, jako przemysł wolne, a które faktycznie są rzemiosłami. Akcja ta znajduje uzasadnienie, bądź to w tradycji rzemieślniczej niektórych obecnie wolnych przemysłów, bądź w potrzebie zastawiania wobec danych przemysłów przepisów, obowiązujących w rzemiosle.

— O usprawnienie polskiego eksportu. Międzynarodowa komisja popierania eksportu zajmowała się na ostatnim posiedzeniu sprawą eksportu płodów hodowlanych.

Po ogólnym referacie o sytuacji eksportu, która wykazuje wielkie trudności, stwarzane przez państwa importujące i obniżają konkurencję państw eksportujących, wywiązała się ożywiona dyskusja nad obecnym położeniem. W wyniku dyskusji ustalono szereg wytycznych, zmierzających do usprawnienia naszego eksportu. W szczególności zalecono zwracanie specjalnej uwagi na dobór i jakość wysyłanych towarów oraz na organizację zbytu.

Obradom przewodniczył dyrektor departamentu w ministerstwie skarbu p. Fabierkiewicz.

— Wywóz drzewa do Francji. Po konferencjach, odbytych pomiędzy przedstawicielami administracji lasów państwowych, a prezydiami obu komitetów eksportowych papierówki i materiałów tartych, w dniu 5 b. m. nastąpiło ostateczne uzgodnienie poglądów i podział kontyngentu wywozu drzewa do Francji na rok bieżący. Podziału tego kontyngentu, obejmującego łącznie 22.217 ton drewna, dokonano w taki sposób, że administracja lasów państwowych dostarczy 40 proc., przemysł prywatny oraz właściciele lasów prywatnych, których reprezentacją wspólną są komitety eksportowe, 60 proc. tej ilości.

W łonie komitetów eksportowych dokonano dalszego podziału ilości, przypadającej na przemysł i lasy prywatne na papierówkę oraz materiał tarty.

Warunki wykonania dostaw do Francji w ramach określenia kontyngentu są w chwili obecnej przedmiotem rokowań pomiędzy ambasadą Rzeczypospolitej w Paryżu a rządem francuskim.

OBWIESZCZENIE.

Sydyk tymczasowy masy upadłej firmy J. Katz, Skład Papieru w Czeszochowie Adwokat Hieronim Kon. podaje do publicznej wiadomości, iż Sąd Okręgowy w Piotrkowie, w Wydziale Zamiejscowym w Czeszochowie, decyzją z dnia 18 stycznia 1932 r. wyznaczył stosownie do art. 511 K. H. nowy sześciotygodniowy termin przeliczny do sprawdzenia wierzytelności wymienionej masy upadłej, zaś Sedzia Komisarski stosownie do powyższej decyzji wyznaczył termin sprawdzenia na dzień 15 marca b. r. o godzinie 10 rano w sali cywilnej Sądu Okręgowego, przy ul. Panny Marii nr. 51.

Wierzycieli, którzy sprawną przedmiotem, nie będą należeli do mających nastąpić podziałów funduszy masy upadłej.

Sydyk Tymczasowy
Adwokat Hieronim Kon.
Czeszochowa, dnia 20 stycznia 1932 r.

Kino-Teatr „MUZA”

Dzisiaj i dni następnych.

Niebezpieczny Romans

z Bogusławem Samborskim, B. ty Eman i innymi.
Szczegóły w afiszach.

Zima w pełni! Pomysł o bezrobotnych! Ofiary przyjmują Komitet Społeczny!

Niesienia Pomocy Bezrobotnym:

- 1) w gotówce — sekcja finansowa p. dyr. Borucki w Banku Polskim;
- 2) w naturze — sekcja zbiórki p. dyr. Pruski w Zjednoczonym Banku Ziemiańskim.

wszelkiego rodzaju naj-taniej w firmie
FUTRA
S. KRAUSKOPF i Maja 12

OBWIESZCZENIE.

Nr. 2066/31.

Komornik Sądu Grodzkiego w Czeszochowie rewiru IV pow. Czeszochowskiego, Stefan Stodółkiewicz zamieszkający w Czeszochowie przy ul. N. Panny Marii 55, w myśli art. 1148 i 1149 Proc. Cyw., niniejszem obwieszcza, iż w dniu 12 maja 1932 roku o godzinie 10-tej rano w sali posiedzeń Piotrkowskiego Sądu Okręgowego Wydział Zamiejscowy w Czeszochowie na pokrycie należności Spółdzielczego Banku Ludowego z nieogr. odp. w Czeszochowie w kwocie 900 zł. z 1/2% i kosztami, odbędzie się sprzedaż przez licytację publiczną nieruchomości miejskiej położonej w Czeszochowie przy ulicy Krawiej pod nr. 5, składającej się z placu o powierzchni 3114 kw. łokci polskich — bez budawków.

Nieruchomość powyższa:

- a) w wspólnym z osobami obcymi, dzierzawanem lub zastawnym posiadaniu, nie znajduje się,
- b) urzędowo na księgę hipoteczną (R. N. 1571) w Wydziale Hipotecznym w Czeszochowie.

- c) obciążona jest długami hipotecznymi w kwocie 9.015 zł. 80 gr. z 1/2% i kosztami oraz innymi ograniczeniami i ostrzeżeniami w działach III i IV wykazu hipotecznego pomienionym, d) należy w równych niepodzielnych połowach do Wincentego Rychtera i Heleny Rychter.

Licytacja rozpocznie się od sumy szacunkowej 12.000 złotych.

Biorący udział w licytacji, winni złożyć kaucję w wysokości 10% od sumy szacunkowej. Akta, w sprawie powyższej sprzedaży znajdują się w kancelarii Wydziału Cywilnego Piotrkowskiego Sądu Okręgowego Wydział Zamiejscowy w Czeszochowie.

Komornik Sądowy: St. Stodółkiewicz.

OBWIESZCZENIE.

Nr. 2064/31.

Komornik Sądu Grodzkiego w Czeszochowie rewiru IV pow. Czeszochowskiego, Stefan Stodółkiewicz zamieszkający w Czeszochowie przy ul. N. Panny Marii 55, w myśli art. 1148 i 1149 Proc. Cyw., niniejszem obwieszcza, iż w dniu 14 kwietnia 1932 roku, o godzinie 10 rano w sali posiedzeń Piotrkowskiego Sądu Okręgowego Wydział Zamiejscowy w Czeszochowie, na pokrycie należności Jana Wielocha w kwocie 2.000 zł. z 1/2% i kosztami i in., odbędzie się sprzedaż przez licytację publiczną praw Adama Machudery do niepodzielnej połowy osady włościańskiej, zapisanej w tabeli likwidacyjnej na wsi Remblicze Szlacheczkie gminy Lipie pod Nr. 20, zawierającej przestrzeni ogólnej około 12 morgów w 11 działkach, na której wzniesiono są następujące budynki:

- 1) dom drewniany, kryty słomą, przy nim zaś obora murowana z wapienia.
- 2) stodółka z desek, kryta dachówką cementową i klepkami i 2-ch saskach.
- 3) oraz inne wymienione w protokole opisu z dnia 1 lipca 1931 roku.

Nieruchomość powyższa:

- a) w wspólnym z osobami obcymi, dzierzawanem lub zastawnym posiadaniu nie znajduje się,
- b) urzędowo hipoteki, nie ma,
- c) podlega ograniczeniom w stosunku drobnia i nabycia,
- d) należy w równych połowach niepodzielnie do Adama Machudery i żony jego Marianny Machudery.

Licytacja praw Adama Machudery do nieruchomości rozpocznie się od sumy szacunkowej 4.000 złotych.

Biorący udział w licytacji, winni złożyć kaucję w wysokości 10% od sumy szacunkowej, oraz świadectwo na prawo nabyciania gruntów włościańskich.

Akta, w sprawie powyższej sprzedaży, znajdują się w kancelarii Wydziału Cywilnego Piotrkowskiego Sądu Okręgowego Wydział Zamiejscowy w Czeszochowie.

Komornik Sądowy: St. Stodółkiewicz.

OBWIESZCZENIE.

Nr. 2064/31.

Komornik Sądu Grodzkiego w Czeszochowie rewiru IV pow. Czeszochowskiego, Stefan Stodółkiewicz zamieszkający w Czeszochowie przy ulicy N. Panny Marii 55, w myśli art. 1148 i 1149 Proc. Cyw., niniejszem obwieszcza, iż w dniu 14 kwietnia 1932 roku, o godzinie 10 rano w sali posiedzeń Piotrkowskiego Sądu Okręgowego Wydział Zamiejscowy w Czeszochowie na pokrycie należności Jana Wielocha w kwocie 2.000 zł. z 1/2% i kosztami i in., odbędzie się sprzedaż przez licytację publiczną osady włościańskiej, zapisanej w tabeli likwidacyjnej na wsi Remblicze Szlacheczkie gminy Lipie pow. Czeszochowskiego pod Nr. 48 zawierającej przestrzeni około 9 morgów w 10 działkach, na której wzniesiono są następujące budynki:

- 1) budynek próżny — dom z obora pod jednym dachem, kryte słomą, murowane z kamienia.
- 2) szopa z drzewa, kryta słomą.
- 3) oraz inne wymienione w protokole opisu z dnia 1 lipca 1931 roku.

Nieruchomość powyższa:

- a) w wspólnym z osobami obcymi, dzierzawanem lub zastawnym posiadaniu nie znajduje się,
- b) urzędowo hipoteki, nie ma,
- c) podlega ograniczeniom w stosunku drobnia i nabycia,
- d) znajduje się w wyłącznym posiadaniu Adama Machudery.

Licytacja rozpocznie się od sumy szacunkowej 6.000 złotych.

Biorący udział w licytacji, winni złożyć kaucję w wysokości 10% od sumy szacunkowej, oraz świadectwo na prawo nabyciania gruntów włościańskich.

Akta, w sprawie powyższej sprzedaży, znajdują się w kancelarii Wydziału Cywilnego Piotrkowskiego Sądu Okręgowego Wydział Zamiejscowy w Czeszochowie.

Komornik Sądowy: St. Stodółkiewicz.



3181 osób, które podały jako dochód izbie skarbowej sumę 44.120.000 koron, co wyniosło na osobę sumę 13.877 koron doходу rocznego. Natomiast 852 artystów malarzy, rzeźbiarzy, muzyków zadeklarowało w tym samym czasokresie jako dochód roczny sumę ogólną — 11.035.000 koron, co wyniosło na osobę 12.952 koron. Jak wynika z powyższego zestawienia, sytuacja materialna artystów w Czechosłowacji nie jest do pozazdrośczenia, skoro handlarze domokrajni starzyzną zarabiają nieco więcej od synów Apollina. Nie inaczej zresztą jak w Czechosłowacji przedstawia się ta kwestja i w innych krajach.

Wstrząsający dramat

między dwoma statkami.
Na parowcu „Macoris” przyjechał do portu w Saint-Nazaire 28-letni marynarz Emil Veauiois, jedyny pozostały przy życiu członek załogi statku „Arguenon” który padł ofiarą katastrofy w kanale La Manche podczas ostatniej wichury.

„Arguenon” z ładunkiem dachówek łupkowych, przeznaczonych dla Anglii, wypłynął z St. Malo, mając na pokładzie prócz kapitana Lebouchera marynarza Veauiois i 16-letniego chłopca okrętowego Stefana Joe Cam.

Niebawem statek został zaskoczony nie słychanie silnym huraganem któremu nie mógł sprostać.

Pozbawiony steru i rzucany falami bliski już był zatonięcia, tembardziej, że woda zalewała go bezustannie, a zbyt szupła załoga nie mogła dość sprawnie obsłużyć pompy.

Po nocy spędzonej w nastroju beznadziejnym, trzej ludzie na pokładzie „Arguenon” przygotowanej byli już na najgorsze i lada chwila oczekując zatonięcia statku, przywdziali pasy ratunkowe.

Wtem pojawił się w oddali parowiec „Macoris”, który zauważywszy ich sygnały rozpoczął, przybliżył się tak, że można było zrzucić drabinę sznurową na jego pokład.

Po tej drabince zaczął pierwszy wstępować marynarz Veauiois za nim pisał się chłopiec, na końcu zaś kapitan. Wtem mały Le Cam czy to z przemęczenia, czy z innej jakiej przyczyny, doznał zawrotu głowy i puściwszy drabinę runął na kapitała.

Ten zatrzymał go przez jakiś czas ale nie mógł podjąć ciężarowi i po chwili

obaj wpadli w sienne fale.
Kapitan, który przez krótki czas utrzymywał się na powierzchni, walcząc z żywiołem, został zmiażdżony między dwoma statkami, zanim można było przyjąć mu z pomocą, chłopiec natychmiast utonął.

Marynarz Veauiois, który jako jedyny wyszedł cało z tej katastrofy ma już za sobą trzy rozbięcia, się okrętów.

(X) **W Szwecji najmniej zbrodniarzy.** Na 6 milionową ludność Szwecji przypada tylko 200 tysięcy zbrodniarzy i przestępców różnego rodzaju, odsiadujących karę w więzieniach państwowych. Jest to cyfra procentowo najmniejsza w kryminalistyce świata cywilizowanego, przewidywanym w Europie. Ponieważ, jak wszędzie tak i w Szwecji, panuje stagnacja finansowa, a z nią dążność do wszelkich oszczędności, przeto postanowiono zamknąć wiele więzień, zwłaszcza na



Z zabytków miasta Torunia.
Toruń obfituje w liczne budowle, pochodzące ze średniowiecza. Jednym z najciekawszych zabytków tego grodu jest t. zw. „Krzywa wieża”, wybudowana w r. 1871.

provincji, jako zupełnie pustych. Szczególny kraj!

(X) **Najście żmii.** Wskutek olbrzymiego wylewu, który obją większą część Tunisii, przyległe wsie do brzegu morskiego zostały nawiedzone nową plagą — najściem żmii, — szukających schronienia przed zalem. Plaga ta przyjęła tak wielkie rozmiary, że władze francuskie zmuszone były użyć saperów w liczbie 1.000 żołnierzy do walki z jadowitymi płazami. Nieoczekiwanymi pomocnikami okazały się czajki, które zleciały się z całego wybrzeża i z zajądlnością tępią żmieje.

(X) **Bilet tramwajowy za auto.** Sprzedających jest dużo, kupujących coraz mniej. Wobec tego pewien właściciel samochodu, pragnąc się pozbyć wozu, — wpadł na oryginalny pomysł.

Na ożywionej i eleganckiej ulicy Paryża, rue Royal, postawił on piękny wóz amerykańskiej marki, a z przodu umieścił duży napis: „Ten samochód kupiony za 140 tysięcy franków i całkiem nowy, jest do sprzedania za sumę 38 tysięcy fr. Kandydaci na nabywców zechcą podać nazwiska i oferty”.

Ulica paryska lubi żartować i kpć. To też nic dziwnego, że już po godzinie na tejże tablicy napisano: „Gotów jestem kupić wóz za sumę 10 franków. Uwaga! Gotówka! M. Z.

A niżej: „Mademoiselle Gaby Tralala ofiarowuje wzamian za to auto bilet tramwajowy. Nieużyty...”

CO USEYSZYMY DZIŚ PRZEZ RADJO?
SOBOTA, 23 STYCZNIA.

- Warszawa — fala 1411,8 m. moc 158 kw.**
11:20 Komunikat meteor. dla lotnictwa. 11:45 Przegląd biż. prasy polsk. 11:58 Sygnal czasu, hejnał z Krakowa. 12:10 Poranek szk. ze Lwowa. 12:45 Muzyka gramof. 13:10 Komunik. meteor. 13:15 Komunikat gospod. 13:40 Pogadanka roln. 13:55 Muzyka. 14:00 Pogadanka roln. 14:15 Muzyka. 14:20 Pogadanka roln. 14:50 Muzyka gram. 15:15 Komunikat strażacki. 15:25 Przegląd wydaw. 15:45 Giełda pien. oraz komunik. rybackie. 15:50 Muzyka gramof. 16:20 Radiokronika. 16:40 Muzyka gramof. 17:10 Odczyt ze Lwowa. 17:35 Kącik młodych talentów muzycznych. 18:05 Słuchowisko dla dzieci młodszych z Wilna. 18:30 Koncert dla młodzieży. 18:50 Rozmaitości. 19:15 Skrzynka pocztowa rolnicza. 19:30 Wiadomości sportowe. 19:35 Muzyka gramof. 19:45 Prasowy dziennik radiowy. 20:00 Feljeton. 20:15 Muzyka lekka. 21:55 Feljeton z Wilna. 22:10 Koncert festepianowy. 22:40 Dodatek do pras. dz. radj. 22:45 Komunikaty. 22:50 Muzyka taneczna.

Umarkowanie jest dobre, lecz abstenjencja — lepsza.
Ks. Kardynał Manning.

ZE SWIATA

(X) **Grecko-katolicy za zmianą formy udzielania Komunii św.** Organ duchowieństwa grecko-katolickiego „Niwa” podaje szereg artykułów dyskusyjnych w sprawie zmiany dotychczasowej formy udzielania Komunii św. wiernym pod dwoma postaciami. Wielu duchownych Kościoła grecko-katolickiego uważa tę praktykę jako b. niewygodną, a nawet odstręcającą wiernych od częstego przystępowania do Stołu Pańskiego. Propozycja zatem przyjęcie formy rzymsko-katolickiej, według której Komunię św. przyjmuje się tylko pod postacią chleba, tembardziej, że praktyka ta nie jest obca grecko-katolikom, którym podczas choroby, a nieraz i podczas odpustu, udziela się Komunii św. pod jedną postacią.

(X) **Handlarze odpadków zarabiają więcej, niż artyści.** W Czechosłowacji do 1 stycznia 1929 r. prowadziło drobny handel odpadkami, pierzem i starzyzną

50. uznano, że papiery Andrzeja świadczą niezbicie o jego angielskim obywatelstwie — zawdzięczał to Ben Flintowi — zwrócono mu je bez słowa.

— Co za szczęście! — zawołała Elodie, gdy dowiedziała się o wyniku — inaczej zabranoby cię i wysłano na tę sałe guerre.

— Nie jestem pewny — odparł Andrzej ze smutnym uśmiechem na brzydkiej twarzy — czy nie pójdę na tę szkaradną wojnę, chociaż mnie na nią nie wysłano.

— Mówisz głupstwa! — krzyknęła Elodie zaskoczona jego słowami. — Co myślisz o tem, Horacjuszu?

Bakkus zrzucił na ziemię szal Elodie, zrzucił też inne szczegóły toaletowe i na kaptura podłogę i wyciągnął się jak długi. Następnie sięgnął po cygaro — jedno z najlepszych cygar Andrzeja (Elodie trzymała je pod kluczem i w drodze najwiśszej laski częstowała niemi Bakkusa) i rzekł:

— Andrzej nie jest zbyt intelektualnym stworzeniem. Swoje czyny opiera na przepisach. Tacy ludzie jak on, zapominają o ważkich momentach życia o procesach myślowych, które doprowadziły do ustalenia, czy ustanowienia pewnych przepisów. Zmieniają się w pewien typ wytrzeszanych zwierząt. Andrzej jest w tej chwili podobny do psa, gotowego do swych sztuczek. Jakiś głos, któremu nie może się oprzeć, powie mu niebawem: „Bingo, umrzyj za ojczyznę”. I nasz serdeczny przyjaciel, bez drgnięcia muskułów na swojej brzyd-

kiej twarzy, wyciągnie się nieżywy na ziemi.

— Prawde mówisz — odrzekł Andrzej z surowym błyskiem w oczach — prawa do wychodzi czasem z ust ludzi niezbyt mądrych.

Bakkus roześmiał się, gładząc ręką siwe loki; lecz Elodie wyglądała bardzo poważnie. Nieobecna myślami, podniosła szal z ziemi, a następnie otuliła się nim. Pogoda była brzydka, powietrze prznikliwe.

— Zaciągniesz się do Legii?

— Jestem Anglikiem i mam obowiązki względem własnej ojczyzny.

— Bingo jest psem angielskim — zauważył Bakkus.

Po radości spowodowanej tem, że Andrzej nie idzie na wojnę, nastąpiła nagła reakcja. Serce Elodie ścisnął chłód, w głowie powstał zamęt. Było jej strasznie ciężko. Większość kobiet we Francji rozstawała się ze swoimi mężami, lecz było to mus. Ona, jedna z niewiele uprzywilejowanych, lecz miała prawo zatrzymać się jej do chłopca, a teraz wymykał się jej i odchodził z prądem. Sprzeciwiła nie się nie odniosłoby żadnego skutku. Gdy łagodny Andrzej nabierał takiego wyrazu twarzy — jego uśmiechnięte wargi zmieniały się w wąską kreskę, a niebieskie pogodnie źrenice zwały się tak, iż robiły wrażenie punkcików — wtedy wiadomem było, że ani ona, ani inna kobieta, ani żaden mężczyzna, ani sam bon Dieu nie mogłyby odwieść Andrzeja od jego zamiarów.

Uśmiechnęła się boleśnie.

— Czy pomysł twój nie jest szalony?

Przedruk wzbroniony.
WILLIAM LOCKE.
KUGLARZ
Przekład autorzowany Haliny Gadek.

XI.
Wybuch wojny dotknął w przykry sposób spółkę aktorską Les Petit Paton, tak samo zresztą jak dotknął wiele tysięcy innych spółek we Francji. Poprzedniego dnia był to interes, przynoszący świetne zyski. A nazajutrz wszystko rozwiał się.

Byli właśnie w Paryżu; przyjechali na dwutygodniowy odpoczynek; po czterech wyczerpujących miesiącach spędzonych w drodze i przed rozpoczęciem zakontraktowanych występów w Ailles-Bains, w Dieppe i Deauville — i na czas wielkich wyścigów w Biarritz, gdzie w sierpniu i wrześniu spotykała się śmietanka towarzysstwa...

O to piorun z jasnego nieba: mobilizacja. Niema aktorów, statystów, reżyserów, niema dyrektorów i niema wogóle bywalców teatralnych. Niema nic, prócz różnych kategorii mężczyzn znajdujących się w najroźnorodniejszych warunkach, mężczyzn, którzy kładą mundury. Niema nic, prócz najroźnorodniejszych kobiet, starających się uśmiechać, choć serca ich krwawią. Tego rodzaju kontrakty, jak Andrzej, zostały odrzucone jak chwasty.

Władze wojskowe zażądały dokumentów Andrzeja. Uczyniły to już przed laty, gdy Andrzej był w wieku poborowym. Lecz teraz, tak samo jak wtedy,

Reklama jest dźwignią przemysłu i handlu, kto chce więc pozyskać jak najliczniejszą klientelę, niech się ogłasza w „Gońcu Cześciohowskim”, najpoczytniejszym miejscowym organie prasy. — Największy nakład! — Najtańsze pisma! — Największy format! — Dział drobnych ogłoszeń poręczajacy od 1 zł. 50 groszy. — Ceny perenmeratu i ogłoszeń na 1 kol.

Każda nowa podkryta taryfa obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. — Na zasadzie uchwały Związku Prasy Powojennej wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych, podlegają opłacie. — Do numerów świątecznych i niedzielnych pożądane w interesie klienteli, aby wszelkie ogłoszenia i komunikaty były nadawane w przeddzień do godziny 10-jej rano.

Omyłki w ogłoszeniach nie powołują do zadania zwrotu gotówki i nie obowiązują Administrację do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia, o ile treść i sens nie zostały wypoczone. — Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Zastrzeżenie miejsca bywa wzajemniane o tyle, o ile zezwalała na to względy techniczne. Nie przyjmuje się odpowiedzialności za omyłki powstałe przez nadanie tekstu telet.